

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 sierpnia 2015 r. J. S. (1) i L. S. – wspólnicy (...) spółki cywilnej, reprezentowani przez pełnomocnika będącego adwokatem wnieśli o solidarne zasądzenie solidarnie od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 14.454,54 zł wraz z odsetkami za opóźnienie w wysokości 8% w skali roku liczonymi od dnia 25 lipca 2015 roku do dnia zapłaty. Ponadto, powodowie wnieśli o solidarne zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powodowie podali, że na mocy umowy ubezpieczenia pogwarancyjnego w ramach programu (...) zawartej pomiędzy Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą w W. z powodami, potwierdzonej certyfikatem o nr (...), wydanym w dniu 25 sierpnia 2010 roku pozwany zobowiązał się do pokrywania kosztów usunięcia awarii w samochodzie powodów – S. (...) E., nr VIN (...) w okresie od 26 sierpnia 2012 roku do dnia 25 sierpnia 2015 roku. Nadto, na gruncie umowy powodom przysługuje tzw. Wariant Pełny ubezpieczenia, którego szczegółowy zakres określony został w § 3 ust. 7 warunków ubezpieczenia kosztów naprawy samochodów marki S. (dalej OWU). W trakcie trwania umowy J. S. (1) zauważył, że pojazd w trakcie normalnej eksploatacji zaczął pobierać znacznie większą, ponad dwukrotnie przekraczającą dopuszczalną (określoną przez S. i V.) normę oleju silnikowego, tj. 1,0 l oleju/1000 km, co skutkowało wzrostem obrotów silnika oraz trwałym i nieodwracalnym jego uszkodzeniem. J. S. (1) w dniu 8 grudnia 2014 roku zgłosił pozwanemu Ubezpieczycielowi szkodę polegającą na konieczności poniesienia kosztów naprawy silnika w celu uniknięcia jego trwałego uszkodzenia, polegającej na wymianie układu korbowo – tłokowego. W odpowiedzi udzielonej w dniu 16 grudnia 2014 roku pozwany odmówił wypłaty odszkodowania za poniesioną szkodę, wskazując iż znaczne zwiększenie zużycia oleju silnikowego rzekomo nie wypełnia znamion definicji „awarii”. Wobec powyższego, powodowie dokonali naprawy pojazdu na własny koszt, wymieniając między tłoki, korbowody oraz napinacz paska rozrządu, co wiązało się z koniecznością demontażu silnika. Koszty poniesionej naprawy, w łącznej wysokości 14.454,54 zł stanowią poniesioną przez powodów szkodę.

(pozew k. 1-7)

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych. Pozwany przyznał fakt zawarcia z powodami w dniu 25 sierpnia 2010 roku umowy ubezpieczenia, regulowanej postanowieniami „Ogólnych warunków ubezpieczenia kosztów naprawy pojazdów S. (...)” na okres 26 sierpnia 2012 roku – 25 sierpnia 2015 roku. Wskazał, iż po zgłoszeniu przez J. S. (1) szkody - awarii silnika w ramach przedmiotowego ubezpieczenia zlecono przeprowadzenie ekspertyzy, którą wykonał inż. G. S.. W jego opinii do zwiększonego zużycia oleju silnikowego doszło w wyniku uszkodzenia układu korbowo- tłokowego. Ilość nagaru/mazi olejowej na denkach tłoków wskazywała, że proces nadmiernego zużywania oleju silnikowego trwa już od pewnego czasu, zaś stwierdzone przez rzeczoznawcę uszkodzenia nie powstały w sposób nagły, a tym samym nie spełniają kryteriów awarii. W oparciu o treść opinii rzeczoznawcy pozwany odmówił uznania roszczenia powodów. Niezależnie od powyższego pozwany zakwestionował również wysokość żądanego odszkodowania.

(odpowieź na pozew k. 67-72)

Na rozprawie w dniu 17 listopada 2015 roku pełnomocnik powodów ograniczył powództwo do kwoty 13.621,26 zł, przyznając, iż wymiana żarówki, której koszt znalazł się w sumie kosztów naprawy pojazdu powodów nie jest objęta ochroną ubezpieczeniową. W pozostałym zakresie podtrzymał stanowisko w sprawie.

(protokół z rozprawy k. 89-90)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 25 sierpnia 2012 r. pomiędzy J. S. (1) i L. S., prowadzącymi działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej (...) a Towarzystwem (...) S.A. zawarta została umowa ubezpieczenia w ramach programu (...) na okres od dnia 26 sierpnia 2012 r. do dnia 25 sierpnia 2015 r. (36 miesięcy). Na mocy tejże umowy ochroną ubezpieczeniową objęty został pojazd marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...), którego właścicielem był (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.. Umowa przewidywała pełny wariant ubezpieczenia. Integralną jej częścią były Warunki ubezpieczenia kosztów naprawy samochodów marki S. przyjęte uchwałą Zarządu Towarzystwa (...) S.A. nr (...) z dnia 17 sierpnia 2007r.

(dowody : umowa ubezpieczenia (polisa), k. 25; Warunki ubezpieczenia kosztów naprawy samochodów marki S., k. 14-23)

Zgodnie z § 1 ust. 2 ogólnych warunków ubezpieczenia (dalej „o.w.u.”) ubezpieczeniem objęte są koszty usunięcia awarii w pojazdach wskazanych w dokumencie ubezpieczenia. Zgodnie § 2 pkt 8 elementem lub zespołem pojazdu jest element wchodzący w skład konstrukcji pojazdu lub zamontowany w autoryzowanej stacji obsługi w ramach gwarancji producenta, objęty zakresem ubezpieczenia. Awarią zaś, zgodnie z punktem 11. tego paragrafu jest nagle i nieprzewidziane zaprzestanie prawidłowej pracy elementu lub zespołu pojazdu spowodowane przyczyną wewnętrzną pochodzenia mechanicznego lub elektrycznego, powodujące uniemożliwienie użytkowania pojazdu. Wariant pełny ubezpieczenia obejmował wszystkie elementy pojazdu z wyjątkiem wymienionych w punkcie IV ustęp 1) i 2). Ubezpieczający, ubezpieczony lub kierowca zobowiązany był do zgłaszania autoryzowanej stacji obsługi istotnych objawów nieprawidłowego funkcjonowania pojazdu oraz postępowania zgodnie z zaleceniami pracowników obsługi (§ 8 ust 4 pkt 3). Obowiązkiem ubezpieczającego, ubezpieczonego lub kierowcy było również natychmiastowe zatrzymanie samochodu oraz postępowanie zgodne z zaleceniami zawartymi w książce obsługowej lub książce gwarancyjnej w razie sygnalizowania przez którekolwiek urządzenie ostrzegawczo-sygnalizacyjne lub kontrolno – pomiarowe wystąpienia jakichkolwiek usterek lub nieprawidłowości (§ 8 ust 4 pkt 4). W myśl § 11 ust. 1 wysokość odszkodowania ustalana jest na podstawie norm czasowych operacji naprawczych, określonych przez producenta pojazdu oraz uzgodnionych z przedstawicielami autoryzowanej stacji obsługi dokonującej naprawy: cen części zamiennych i materiałów oraz stawki za jedną roboczogodzinę.

(dowód: ogólne warunki ubezpieczenia, k. 14-23)

Przedmiotowy pojazd był poddawany systematycznym przeglądom okresowym. W dniu 8 grudnia 2014 roku J. S. (1) zgłosił Ubezpieczycielowi szkodę polegającą na konieczności poniesienia kosztów naprawy silnika w celu uniknięcia jego trwałego uszkodzenia, polegającej na wymianie układu korbowo – tłokowego ze względu na znaczny, ponadnormalny pobór oleju silnikowego. (...) S.A. (...) Sp. z o.o., w dniu 9 grudnia 2014 roku zlecił rzeczoznawcy G. S. przeprowadzenie ekspertyzy pojazdu należącego do powodów.

(dowód: karta przeglądów k. 40-45, zlecenie przeprowadzenia ekspertyzy k. 76-77)

Rzeczoznawca stwierdził, że do zwiększonego poboru oleju przez silnik doszło w wyniku uszkodzenia układu korbowo – tłokowego. W ocenie rzeczoznawcy usterka ta nie powstała nagle, dlatego nie może zostać zakwalifikowana jako awaria. Rzeczoznawca wyjaśnił, iż ilość nagaru/mazi olejowej na denkach tłoków badanego pojazdu wskazywała, że proces nadmiernego zużywania oleju silnikowego trwa już od pewnego czasu.

(dowód: ocena techniczna k. 75, zeznania świadka G. S. złożone na rozprawie w dniu 17 listopada 2015 roku k. 89-90)

W piśmie z dnia 16 grudnia 2014 roku pozwany odmówił przyjęcia odpowiedzialności za zgłoszoną przez J. S. (1) szkodę. Pozwany powołał się na opinię rzeczoznawcy, a nadto wskazał, iż z zakresu ubezpieczenia wyłączone są szkody powstałe w wyniku normalnego zużycia się części w trakcie eksploatacji pojazdu

(dowód: pismo k. 27)

Pomimo decyzji odmownej powodowie postanowili naprawić pojazd, wymieniając m.in. tłoki, korbowody oraz napinacz paska rozrządu, co wiązało się z demontażem silnika. Koszty poniesionej naprawy, objęte fakturą VAT nr

(...), po odliczeniu kosztu wymiany żarówki wyniosły 13.601,71 zł. Pojazd został naprawiony w (...) serwisie (...) - (...) S.A. z siedzibą w W..

(dowód: faktura VAT k. 29-30)

Pismem z dnia 8 lipca 2015 roku powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 14 454,54 zł tytułem odszkodowania, odpowiadającego kwocie poniesionej przez powodów na naprawę pojazdu. Pismo wpłynęło do A. w dniu 10 lipca 2015 roku. W odpowiedzi na powyższe pozwany odmówił spełnienia świadczenia.

(dowód: wezwanie k. 32-34, zpo k. 36, pismo k. 37-38)

Przyczyną nadmiernego poboru oleju silnikowego przez silnik jest konstrukcja tłoka i pierścienia, a ściślej użycie zbyt cienkiego pierścienia olejowego, w następstwie czego dochodziło do jego szybkiego ścierania się i przedostawania się oleju do komory spalania. W przypadku pojazdu nowego zużycie oleju jest minimalne, nieodczuwalne przez użytkownika. W miarę eksploatacji następuje wzrost zużycia oleju, jednak w przypadku pojazdu o silniku typu (...)/ (...) jest ono nadmierne. W instrukcji użytkownika producent podał, iż zużycie oleju może wynieść do 0,5 l/1000 km. W pojeździe, eksploatowanym zużycie na poziomie 0,82 l/1000 km było zbyt wysokie. Silnik w takim stanie technicznym powinien zostać naprawiony, dalsza jego eksploatacja może powiększać zakres uszkodzeń.

(dowód: opinia biegłego J. P. k. 111-149 wraz z opinią uzupełniającą k. 150-151 (zapis na nośniku CD k. 152))

Stan faktyczny został ustalony w oparciu o powołane wyżej dowody.

Sąd dał wiarę przedłożonym przez strony dokumentom, albowiem ich prawdziwość nie była kwestionowana przez strony. Nie budziły one również wątpliwości Sądu. Sąd za wiarygodne uznał także w całości zeznania świadka G. S. złożone na rozprawie w dniu 17 listopada 2015. Treść zeznań nie zawiera wewnętrznych sprzeczności, a Sąd nie dopatrywał się okoliczności, które powążyłyby ich wiarygodność, tym bardziej, że świadek jest osobą obcą dla stron. Sąd w toku procesu dopuścił także dowód z opinii biegłego ze względu na sporną między stronami kwestię kwalifikacji przyczyn uszkodzenia układu paliwowego. Dla ustalenia tych przyczyn oraz obowiązków posiadacza pojazdu związanych z utrzymaniem tego układu niezbędne były wiadomości specjalne. Przedłożoną przez biegłego opinię Sąd uznał za logiczną i spójną przyjmując w całości zawarte w niej wnioski jako podstawę ustaleń w sprawie. Żadna ze stron nie podniosła zarzutów w odniesieniu do treści opinii.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w przeważającej części.

Jak stanowi art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela – zgodnie z § 2 powołanego artykułu – polega przy ubezpieczeniu majątkowym na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku. Celem świadczeń wypłacanych z umowy ubezpieczenia jest umożliwienie ubezpieczającemu przywrócenia sytuacji ekonomicznej zakłóconej przez zdarzenie losowe powodujące szkodę lub wywołujące potrzebę wymagającą zaspokojenia. Pozwala ono na restytuowanie zniszczonych lub uszkodzonych przedmiotów (J. S., Zasada pełności ochrony ubezpieczeniowej, *Studia (...)*, t. II, s. 28).

Wypadek ubezpieczeniowy w rozumieniu art. 805 §1 i 2 Kodeksu cywilnego to zdarzenie, w razie zajścia którego ubezpieczyciel zobowiązuje się spełnić określone w umowie ubezpieczenia świadczenie, a zatem jest zdarzeniem prawnym, gdyż od jego nastąpienia uzależnione jest powstanie określonych skutków prawnych, tj. powstanie obowiązku wypłaty odszkodowania (J. Łopuski (w:) J. Winiarz, *Komentarz*, t. II, 1989, s. 725). Doktryna stoi na stanowisku, że wypadek ubezpieczeniowy powinien być zdarzeniem niepewnym, mogącym nastąpić niezależnie od woli ludzkiej. Winna go cechować nagłość, nadzwyczajność jego występowania, stanowiąca zakłócenie normalnego toku rzeczy, oraz pewna statystyczna prawidłowość występowania, pozwalająca w pewnym stopniu przewidzieć

prawdopodobieństwo jego zajścia. Cechą wypadku jest to, iż jest on nieprzewidziany lub niespodziewany. Cechę przypadkowości należy więc odnieść do zdarzeń, których obiektywnie nikt się nie spodziewa lub ich nie przewiduje (Z. Gawlik [w:] A.Kidyba (red.), Z. Gawlik, A. Janiak, K. Kopaczyńska-Pieczniak, G. Koziół, E. Niezbecka, T. Sokołowski, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część szczególna, LEX 2010). Ustawa z dnia 22 maja 2003r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. 2010 r. Nr 11 poz. 66, znajdująca zastosowanie w sprawie niniejszej ze względu na datę zawarcia umowy ubezpieczenia oraz datę zajścia zdarzenia objętego sporem, dalej: ustawa o działalności ubezpieczeniowej) w art. 1 ust. 1 pkt 18 wprowadza definicję zdarzenia losowego, zgodnie z którą jest to niezależne od woli ubezpieczającego zdarzenie przyszłe i niepewne, którego nastąpienie powoduje uszczerbek w dobrach osobistych lub w dobrach majątkowych albo zwiększenie potrzeb majątkowych po stronie ubezpieczającego lub innej osoby objętej ochroną ubezpieczeniową. Zdarzenia (ryzyka), na których podstawie definiuje się wypadek ubezpieczeniowy, zostały wskazane ogólnie w załączniku do ustawy o działalności ubezpieczeniowej. Stanowią one jednak tylko ogólne założenie do sformułowania definicji wypadku ubezpieczeniowego w konkretnej umowie ubezpieczenia (K. Malinowska [w:] Z. Brodecki (red.), M. Glicz, (red.), M. Serwach (red.), M. Adamowicz, A. Brodecka – Chamera, D. Fuchs, B. Janyga, S. Koroluk, J. Kruczalak – Jankowska, K. Malinowska, D. Maśniak, J. Nawracała, E. Spigarska, E. Wieczorek, A. Wowerka, Prawo ubezpieczeń gospodarczych. Komentarz. Tom I. Komentarz do przepisów prawnych o funkcjonowaniu rynku ubezpieczeń, LEX 2010).

Istotnym elementem przeważających w obrocie umów ubezpieczenia jest tzw. adhezyjność. Oznacza ona zawarcie umowy poprzez przystąpienie do warunków zaproponowanych przez jedną stronę, ustalonych we wzorcu umownym opracowanym przez ubezpieczyciela. Treść takiej umowy zostaje zazwyczaj ukształtowana we wzorcu umownym opracowanym przez stronę silniejszą ekonomicznie, czyli ubezpieczyciela (ogólne warunki ubezpieczeń). Swoboda ubezpieczającego w kwestii ukształtowania umownego stosunku ubezpieczenia jest w takiej sytuacji ograniczona do minimum, gdyż może on jedynie zawrzeć umowę o narzuconej z góry treści albo zrezygnować z jej zawarcia. Z reguły nie negocjuje on warunków umowy, a jedynie akceptuje ich treść zaproponowaną przez ubezpieczyciela (M. Orlicki [w:] System prawa prywatnego, t. 8, s. 672).

Ogólne warunki ubezpieczenia decydują zatem o treści umowy ubezpieczenia i są istotnym elementem treści łączącego strony stosunku obligacyjnego. Postanowienia te mogą przewidywać wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela, ale muszą one być sformułowane jednoznacznie i w sposób zrozumiały. Ubezpieczyciel - jako profesjonalista oraz autor ogólnych warunków ubezpieczenia - ma obowiązek sformułować je precyzyjnie, a w razie niejasności czy wątpliwości co do poszczególnych postanowień należy je interpretować na korzyść ubezpieczającego. Byłoby bowiem sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, by niekorzystne konsekwencje wadliwej i niedbałej redakcji tych postanowień obciążały ubezpieczającego (wyrok Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2005 r., II CK 305/05, LEX nr 311323 C2).

Umowa ubezpieczenia określana jest powszechnie jako umowa najwyższego zaufania, od stron umowy wymaga się przede wszystkim szczególnej lojalności i zaufania w wykonywaniu zawartej umowy ubezpieczenia (D. Fuchs, Wpływ wejścia w życie przepisów tzw. pakietu ustaw ubezpieczeniowych na charakterystykę cech umowy ubezpieczenia [w:] Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana, pod red. L. Ogiegły, W. Popiołka, M. Szpunara, Kraków 2005, s. 926). Ubezpieczyciel, dokonując oceny ryzyka (co ma wpływ na samo zawarcie umowy, a następnie na wysokość składki ubezpieczeniowej), opiera się w głównej mierze na informacjach dostarczonych przez ubezpieczającego. Z tego też względu konsekwencje nadużycia takiego zaufania mogą być szczególnie dotkliwe, w postaci nieważności umowy lub zwolnienia ubezpieczyciela z odpowiedzialności.

Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń jest szczególną postacią odpowiedzialności cywilnej, a prawo ubezpieczeń majątkowych jest częścią prawa odszkodowawczego. Na szkodę składają się straty wynikające ze zniszczenia, utraty lub uszkodzenia rzeczy objętych prawami majątkowymi poszkodowanego. Choć zatem definicja szkody w ogólnym ujęciu prawa odszkodowawczego i prawa ubezpieczeń zasadniczo nie różni się, to dla potrzeb umowy ubezpieczenia strony przyjmują zazwyczaj jej ograniczony zakres. Pojęcie szkody dla potrzeb umowy ubezpieczenia zależy zatem de facto od woli samych stron. W ubezpieczeniach rzeczowych dotyczy przeważnie zniszczenia, utraty lub uszkodzenia rzeczy objętych interesem majątkowym ubezpieczonego, w ubezpieczeniach dobrowolnych OC także dochodzi często do ograniczenia zakresu szkody objętej ubezpieczeniem (K. Malinowska [w:] Z. Brodecki (red.), M. Glicz, (red.), M.

Serwach (red.), M. Adamowicz, A. Brodecka – Chamera, D. Fuchs, B. Janyga, S. Koroluk, J. Kruczalak – Jankowska, K. Malinowska, D. Maśniak, J. Nawracała, E. Spigarska, E. Wieczorek, A. Wowerka, Prawo ubezpieczeń gospodarczych. Komentarz. Tom I. Komentarz do przepisów prawnych o funkcjonowaniu rynku ubezpieczeń, LEX 2010).

Przenosząc powyższe rozważania teoretyczne na grunt niniejszej sprawy, należało uznać za trafne stanowisko powodów, iż awaria układu korbowo-tłokowego mieści się w ramach definicji awarii podanej w o.w.u. Zgodnie z § 2 pkt 11 o.w.u. awarią jest nagłe i nieprzewidziane zaprzestanie prawidłowej pracy elementu lub zespołu pojazdu spowodowane przyczyną wewnętrzną pochodzenia mechanicznego lub elektrycznego, powodujące uniemożliwienie użytkowania pojazdu.

W sprawie sporną była wykładnia przytoczonej definicji w zakresie jednego elementu: nagłości zaprzestania prawidłowej pracy elementu lub zespołu pojazdu. Spór koncentrował się również wokół kwestii zużycia eksploatacyjnego układu korbowo - tłokowego, dotyczącego systemu rozpraszania oleju silnikowego w pojeździe.

Spór powstały na tym tle należy zakwalifikować jako dotyczący wykładni ogólnych postanowień umowy ubezpieczenia, kształtujących treść stosunku nawiązanego między stronami. Wykładnia ta dokonywana jest stosownie do wskazań art. 65 § 2 k.c. z uwzględnieniem szczególnych uregulowań chroniących konsumenta, określonych w art. 385 § 2 k.c. i art. 12 ust. 4 ustawy o działalności ubezpieczeniowej. W myśl ostatnio powołanego przepisu postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia sformułowane niejednoznacznie interpretuje się na korzyść ubezpieczającego, ubezpieczonego, uposażonego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia. Językowa „jasność” użytych sformułowań nie wyklucza, zgodnie z treścią art. 65 § 2 k.c., dokonywania wykładni o.w.u. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22 stycznia 2014 r., I ACa 1133/13). Dzieje się tak zwłaszcza w tych przypadkach, gdy dokumentom tworzącym stosunek umowy towarzyszą inne oświadczenia proponenta, objaśniające treść ogólnych warunków ubezpieczenia czy też dokonujące ich swoistej wykładni. Wykładnia ogólnych warunków ubezpieczenia powinna być dokonywana z uwzględnieniem tych właśnie dokumentów, skierowanych do konsumenta i, w założeniu, wyjaśniających mu treść stosunku prawnego nawiązanego na podstawie ogólnych warunków ubezpieczenia.

Do zakwalifikowania danej usterki jako awarii w rozumieniu przytoczonej definicji, koniecznym jest nagłe zaprzestanie pracy elementów lub zespołu pojazdu wskutek wystąpienia przyczyny wewnętrznej. Pozwany sformułowanie to rozumiał w ten sposób, że awarią jest usterka, która powstała niespodziewanie, gwałtownie, w krótkim czasie. Przeciwstawieniem takiego rozumienia awarii jest sytuacja, w której do nieprawidłowej pracy elementu pojazdu dojdzie wskutek normalnego zużycia lub zaniedbania w trakcie eksploatacji pojazdu (§ 4 ust. 1 pkt 7 w zw. z § 3 ust. 8 OWU). Spór w sprawie sprowadzał się zatem do odpowiedzi na pytanie, czy pojęciem awarii mogła być również objęta sytuacja, w której dochodzi do nieprzewidzianego zaprzestania prawidłowej pracy elementu, które ma charakter postępujący, wynikający z nadmiernego zużycia danego elementu. Odpowiedź na to pytanie powinna zostać poprzedzona refleksją, czym w istocie w danym przypadku była, czy miała być owa awaria. Powód utożsamiał ją z nadmiernym zużyciem oleju w pojeździe. Niesłusznie, owo nadmierne zużycie było jedynie objawem wadliwego funkcjonowania elementu pojazdu – układu korbowo – tłokowego a ściślej starcia pierścienia tłoka postępującego wskutek zużycia tego elementu ze względu na jego wadliwe rozwiązanie konstrukcyjne – użycie zbyt cienkiego elementu w stosunku do warunków pracy w układzie. Omawiana wada nosi cechy wady konstrukcyjnej. Zużycie oleju przewyższające normy określone przez producenta samo w sobie za zaprzestanie prawidłowej pracy elementu pojazdu poczytać nie można, tak jak każde nadmierne zużycie płynów eksploatacyjnych jest ono jedynie następstwem wadliwego funkcjonowania układu, w którym płyn ten jest używany.

Wadliwe funkcjonowanie elementu układu korbowo – tłokowego sytuuje się pomiędzy nagłym zaprzestaniem prawidłowej pracy tego elementu a jego zużyciem normalnym w rozumieniu § 4 ust. 1 pkt 7 OWU. Rozwiązanie problemu powstałego w sprawie wymaga zatem odpowiedzi na pytanie, czy w wariancie pełnym ubezpieczenia, koszty naprawy uszkodzenia elementów nieobjętych wyjątkami z § 3 ust. 7 OWU, niestanowiące następstw normalnego zużycia tych elementów są objęte ochroną ubezpieczeniową.

Rozwiązanie tego zagadnienia musi uwzględniać treść normy interpretacyjnej zawartej w art. 12 ust. 4 ustawy o działalności ubezpieczeniowej. Zgodnie z powołanym przepisem niejednoznaczne brzmienie ogólnych warunków umowy powinno być wykładane na korzyść ubezpieczonego. Owo postanowienie ma charakter metanormy, reguluje bowiem sytuacje, w których znaczenie normy określonej w źródłach zobowiązania nie jest jasne. Dla jego zastosowanie konieczne jest wykazanie niejednoznaczności określonego postanowienia umownego w oglądzie obiektywnego, bezstronnego odbiorcy analizowanej treści.

W sprawie owa niejednoznaczność występuje. Jej źródłem jest nieostre rozgraniczenie sytuacji, w której zużycie danego elementu technicznego postępuje w sposób nadmierny a przez to nienormatywny, nienoszący jednak cech nagłości, tak jak jest ona rozumiana potocznie. W analizowanych ogólnych warunkach umowy dostrzec można elementy wskazujące na istnienie zobowiązania pozwanego do pokrycia kosztów naprawy takich uszkodzeń. Pierwszą jest określenie zakresu ochrony ubezpieczeniowej w wariancie pełnym. Uwzględnia on wszystkie elementy wyposażenia pojazdu bez względu na ich znaczenie dla funkcjonowania pojazdu jako całości. Wyłącza natomiast te części, których zużycie jest niejako normalnym następstwem eksploatacji pojazdu (punkt 1.). Można zatem przyjąć, w drodze wykładni a contrario, że zużycie innych elementów pojazdu nienoszące cech normalnego stanowi zdarzenie objęte ochroną ubezpieczeniową. Drugą jest treść § 8 ust. 4 OWU, na który trafnie wskazał powód. Z punktów 3. i 4. Wskazanego ustępu wynika, że ubezpieczony obowiązany jest zgłaszać autoryzowanej stacji obsługi istotnych objawów funkcjonowania pojazdu oraz postępować wedle wskazań stacji obsługi. Należy zatem konsekwentnie przyjąć, że jeżeli zalecenia te dotyczyłyby wymiany wadliwie funkcjonującego elementu obowiązkiem powodów byłoby dokonanie tej wymiany. Jeżeli zaś brak dokonania tej wymiany prowadziły do powstania awarii, tj. nagłego zatrzymania pracy źle funkcjonującego elementu pojazdu ubezpieczyciel byłby uprawniony do odmowy wypłaty odszkodowania (§ 8 ust. 6). Taka konstrukcja czyni w istocie ochronę ubezpieczyciela iluzoryczną w sytuacji, gdy wadliwie funkcjonujący element pojazdu sam w sobie nie powoduje uniemożliwienia użytkowania pojazdu (jeden z elementów definicji awarii) a jego pozostawienie w tym stanie stwarza ryzyko awarii. Tak ujęte obowiązki ubezpieczonego nie stoją w sprzeczności z treścią art. 826 k.c., którego brzmienie nie może być rozciągane na udzielenie ochrony ubezpieczonemu również w zakresie obowiązku uniknięcia ryzyka wypadku ubezpieczeniowego. Niewątpliwie jednak działanie polegające na zastosowaniu się do wskazówek serwisu w razie wadliwego funkcjonowania danego elementu sankcjonowane brakiem odpowiedzialności ubezpieczyciela za zajście wypadku spowodowane niezastosowaniem się do tych wskazówek chroni wyłącznie interes ubezpieczyciela i sprawia, że ubezpieczony jest w większej mierze zainteresowany zajściem wypadku niż adekwatną reakcją na niesprawność danego elementu systemu. Ogólne warunki ubezpieczenia nie wyłączają z zakresu ochrony kosztów takich napraw, zawierając jednocześnie wyłączenia odnośnie innych czynności diagnostycznych (§ 4 ust. 3 OWU). Można zatem w sposób uprawniony wnioskować, że koszty takich napraw, bez względu na tempo powstania uszkodzeń objęte jest ryzykiem ubezpieczeniowym.

Z powyższych przyczyn należało uznać, że rozdzwitek pomiędzy brzmieniem definicji awarii jako zdarzenia nagłego a wyłączeniem odpowiedzialności ubezpieczyciela w razie zajścia szkody wskutek normalnego zużycia danego elementu pojazdu należało wyklądać, po myśli art. 12 ust. 4 ustawy o działalności ubezpieczeniowej w ten sposób, że usunięcie zaprzestania prawidłowej pracy elementu pojazdu spowodowanego zużyciem nienormatywnym, wynikającym z wadliwej konstrukcji danego elementu, stanowi zdarzenie objęte ochroną ubezpieczeniową. Pozwany obowiązany był zatem ponieść koszt naprawy wadliwie funkcjonującego układu korbowo – tłokowego stosownie do § 3 ust. 1 OWU wykładanego zgodnie z treścią art. 12 ust. 4 powołanej wyżej ustawy oraz art. 805 § 1 k.c.

Koszt ten wyniósł 13.601,71 zł. Od przedstawionej przez powoda faktury opiewającej na kwotę 13.621,26 zł (uwzględniając płatność zaliczkową w kwocie 2.000 zł) odliczyć należało kwotę 19,55 zł stanowiącą wartość brutto żarówki W5W, której zakup nie stanowił elementu koniecznego naprawy układu korbowo – tłokowego. Pozwany ponadto podniósł zarzut doliczenia do odszkodowania podatku VAT. Stosownie do poglądów wypowiedzianych w orzecznictwie Sądu Najwyższego odszkodowanie przysługujące na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego za szkodę powstałą w związku z ruchem tego pojazdu, ustalone według cen części zamiennych i usług, obejmuje kwotę podatku od towarów i usług (VAT) w zakresie, w jakim poszkodowany nie może obniżyć podatku od niego należnego o kwotę podatku naliczonego (tak Sąd Najwyższy w

uchwale z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/06). Pomniejszenie zatem należnego odszkodowania nie jest elementem konstrukcyjnym umowy ale uzależnione jest od okoliczności, czy powodowie uprawnieni byli do obniżenia o kwotę podatku naliczonego przy usłudze wymiany układu podatku należnego od niego. Ciężar dowodu w tym względzie spoczywał na pozwanym, który inicjatywy w tym względzie nie przejął a swoje stanowisko oparł na domniemaniu podmiotowości podatkowej spółki cywilnej oraz uprawnieniu do odliczenia podatku Vat naliczonego przy konkretnej usłudze od podatku należnego. Domniemanie to nie jest wystarczające dla wykazania racji pozwanego.

W tym stanie rzeczy zasądzeniu na rzecz powodów jako współników spółki cywilnej, a więc bez ustawowych cech solidarności podlegała kwota 13.601,71 zł. Powodowie cofnęli powództwo do kwoty 13.621,26 zł, co wobec braku sprzeciwu pełnomocnika pozwanego obecnego na rozprawie w dniu 17 listopada 2015 r. uznać należało za skuteczne. W konsekwencji postępowanie podlegało umorzeniu do kwoty 833,28 stanowiącej różnicę pomiędzy pierwotnie dochodzoną kwotą a kwotą do której ograniczyli powodowie swoje roszczenie. W pozostałym zakresie odnośnie roszczenia głównego powództwo należało oddalić.

Roszczenie o odsetki jest zasadne w związku z upływem terminu 30 - dniowego do wypłaty odszkodowania (art. 817 § 1 k.c. oraz § 10 ust. 6 o.w.u.). Powód dokonał zgłoszenia szkody u przedstawiciela pozwanego w dniu 8 grudnia 2014 roku. Upływ 30 dni od dnia zgłoszenia należałoby uznać za wystarczający dla oceny roszczenia, tym bardziej, że już 16 grudnia 2014 roku przedstawiciel pozwanego odmówił zapłaty odszkodowania. Pozwany ponadto pismem, które wpłynęło do pozwanego w dniu 10 lipca 2015 roku wezwał do zapłaty odszkodowania. W tym stanie rzeczy pozwany w dniu 25 lipca 2015 roku pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia pieniężnego. Okoliczność ta uzasadniała zasądzenie odsetek na podstawie art. 481 § 1 k.c. w wysokości ustawowej, a to zgodnie z treścią art. 359 § 1 k.c. w zw. z art. 481 § 2 k.c. Odsetki te podlegają rozbięciu na okresy do 31 grudnia 2015 r. i od 1 stycznia 2016 r. Artykuł 56 Ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 1830) znajduje, w ocenie Sądu, zastosowanie do odsetek za opóźnienie. Norma ta nakazuje rozliczać wartość odsetek należnych za okres do dnia wejścia w życie na podstawie przepisów sprzed nowelizacji, tj. wedle dotychczasowej stopy odsetek ustawowych określonej zgodnie z art. 359 § 2, § 3 k.c. i wydanego na jego podstawie Rozporządzenia. Za okres po wejściu w życie nowelizacji w stosunku do odsetek ustawowych zastosowanie znajduje zaś art. 481 § 2 k.c. w brzmieniu po nowelizacji. Takie rozumienie przepisu przejściowego sprawia, że koniecznym jest, wobec istnienia po 1 stycznia 2016 r. dwóch rodzajów odsetek ustawowych, dookreślenie, że obowiązkiem pozwanego po tym dniu jest zapłata odsetek ustawowych za opóźnienie.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Powodowie wygrali proces w 94 %. Stopień uwzględnienia roszczenia pozwala na przyznanie im w całości zwrotu kosztów procesu, na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. Na koszty te składała się opłata od pozwu – 723 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.400 zł, obliczona na podstawie § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.), opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł oraz 117,97 zł spożytkowanej na poczet wydatków zaliczki. Łącznie 3.257,97 zł. Kwotę tę Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów.

Do zwrotu powodom pozostała ponadto niewykorzystana zaliczka w kwocie 882,03 zł. Podstawą orzeczenia o zwrocie był art. 84 Ustawy z dnia 28 lipca 2005 o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. j. Dz. U. z 2016 r., poz. 623).

Ze względu na powyższe motywy orzeczono jak w sentencji.